

Musi być gorzej, by później było lepiej

W pierwszych miesiącach 2012 roku czeka nas kolejna fala wyprzedaży, ale to będzie okazja do zakupu akcji — prognozują zarządzający Quercus TFI

Jagoda
Fryc

j.fryc@pb.pl • 22-333-98-14

Globalna gospodarka osiągnęła średnioterminowe apogeum rozwojowe. Teraz zwalnia. Europa ugina się pod ciężarem długów i nie ma siły, by rosnąć. Politycy działają opieszale, co znacząco zwiększy koszt wyjścia z obecnego kryzysu. Taki scenariusz zaczynają uwzględniać rynki finansowe.

– Uważamy, że skutecznym lekarstwem na problemy zadłużonej Europy byłoby luzowanie polityki pieniężnej na kształt amerykańskiego quantitative easing oraz zreformowanie sposobu funkcjonowania państw Zachodu – powiedział na konferencji prasowej Sebastian Buczek, prezes Quercus TFI.

Trzeba działać

Jego zdaniem strefa euro w takiej formie, w jakiej obecnie funkcjonuje, jest nie do utrzymania. Szef Quercusa uważa, że by ocalić unię walutową, należy odciąć najstarsze ogniwa.

– Oczekujemy dalszych obniżek ratingów, kontrolowanego bankructwa Grecji i być może konieczności redukcji zadłużenia innych państw, a także dokapitalizowania eu-

ropejskich banków – mówi Sebastian Buczek.

Zdaniem Sebastiana Buczka, kondycja finansowa państw europejskich jest słaba w przeciwieństwie do kondycji finansowej spółek, których wyniki i rentowności są najlepsze od 50 lat. Może to zachęcić rządy tych państw do zwiększenia obciążeń podatkowych firm, tak jak zrobiły to Węgry.

– Nie jestem zwolennikiem podnoszenia podatków. Uważam, że lepiej uszczelnić istniejący już system podatkowy – komentuje Sebastian Buczek.

Szef Quercusa uważa, że Polska nie uniknie spowolnienia tempa wzrostu gospodarczego do około 2-3 proc. Jednak perspektywy na 2012 r. i tak są bardzo obiecujące. Pozytywnym czynnikiem wspierającym polski rynek akcji jest relatywnie wysoka odporność polskiej gospodarki na spowolnienie w Europie (dzięki słabości złotego), oczekiwania rynku na wypłaty rekordowych dywidend przez polskie spółki. Szansą dla polskiej giełdy jest też dość niski udział akcji w portfelach OFE.

Będzie kolejny test

Jego zdaniem rynki finansowe będą chciały przetestować polityków. Gdy dojdzie do spadku na giełdach Europejski Bank Centralny przyspieszy działania antykryzysowe i będzie zmuszony do dodrukowania euro.

– To będzie dobry rok do inwestowania w akcje, ale jeszcze chwilę należy się wstrzymać, by nie wpaść w pułapkę. W najbliższych miesiącach nie można wykluczyć kolejnej fali spadkowej na rynkach, ale zakładamy, że WIG zamknie 2012 rok na plusie. Ewentualna fala wyprzedaży może spowodować ceny instrumentów finansowych do bardzo atrakcyjnych. Wtedy będzie dobry moment do zakupu – twierdzi Sebastian Buczek.

Polska i Turcja wypłyną

Najbardziej perspektywicznymi rynkami w 2012 r. mają być Turcja i Polska. Spowolnienie w globalnej gospodarce mocno odczuje rynek rosyjski, który jest wrażliwy na spadek cen surowców.

– Jeżeli zrealizuje się zakładany przez nas bazowy scenariusz na 2012 rok, to ceny surowców spadną, a to z kolei wpłynie na koniunkturę na rynku rosyjskim, który opiera się na eksporcie ropy naftowej. Rynek turecki jest natomiast odwrotnie skorelowany z rynkiem surowców. Turcja importuje, nie eksportuje – uważa Sebastian Buczek.

Jego zdaniem największy potencjał wzrostu w 2012 roku będą miały średnie firmy, które skorzystają ze słabego kursu złotego i spadku cen surowców. Wśród ciekawych spółek wymienił Arctic Paper, producenta wyrobów papierniczych, i Forte z sektora meblarskiego.

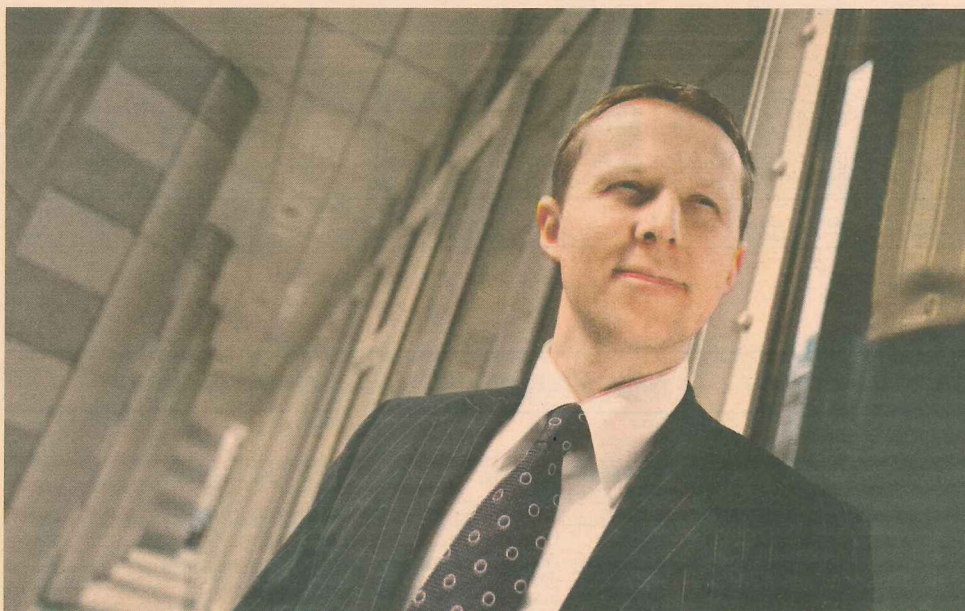
Quercus w liczbach

▶ Quercus to pierwsze w Polsce TFI notowane na rynku akcji. Ofertę kieruje do zamożnych lub bardzo zamożnych inwestorów. Minimalny próg wejścia wynosi 20 tys. zł, a w przypadku niektórych funduszy przekracza nawet 200 tys. zł. W ofercie znajdują się przede wszystkim produkty akcyjne, inwestujące w Polsce, Turcji czy Rosji. Towarzystwo jest jednym z dwóch TFI w Polsce oferujących fundusz grający na spadki indeksów (tzw. fundusz short).

Na koniec listopada 2011 r. towarzystwo zarządzało aktywami 1,45 mld zł. Po trzech kwartałach spółka miała 11,87 mln zł zysku

netto, wobec 2,95 mln zł rok wcześniej, przy przychodach odpowiednio 45,16 mln zł i 19,64 mln zł. Zysk z działalności operacyjnej wyniósł 14,07 mln zł, wobec 2,67 mln zł rok wcześniej. Towarzystwo nie przewiduje w tym roku premii za pobicie benchmarków (tzw. success fee).

Od marca 2011 r. akcje Quercus TFI notowane są na GPW po przeniesieniu ich z NewConnect. Spółka zapowiedziała w tym roku wypłatę dywidendy. Jeżeli na rynku nie pojawią się cele, do przejęcia na premię dla akcjonariuszy Quercus przeznaczy do 100 proc. zysku za 2011 rok. [JAG]



„ Sebastian Buczek, prezes Quercus TFI:
To będzie dobry rok do inwestowania w akcje, ale jeszcze chwilę należy się wstrzymać, by nie wpaść w pułapkę.